

Ks. Wojciech Życiński SDB

Mariologia ekumeniczna encykliki *Redemptoris Mater*

Jan Paweł II ogłaszając maryjną encyklikę *Redemptoris Mater* kierował się troską o możliwość zintensyfikowania dialogu ekumenicznego w ogóle oraz zapoczątkowania dialogu z zakresu mariologii w szczególności. Do Kościołów chrześcijańskich Ojciec Święty zwrócił się z prośbą o takie spojrzenie na Maryję, które pozwoli nam dostrzec w Niej „naszą wspólną Matkę, która modli się o jedność rodziny Bożej i która wszystkim przoduje na czele długiego orszaku świadków wiary w jedyne Pana, Syna Bożego, poczętego w Jej dziewiczym łonie za sprawą Ducha Świętego”¹. Spojrzenie na Maryję w różnych wyznaniach chrześcijańskich również jest różne. Trudno zatem mówić o spojrzeniu wspólnym. Pozytywna jednak reakcja świata chrześcijańskiego na maryjną encyklikę papieską zachęciła niewątpliwie teologów poszczególnych Kościołów do zrezygnowania z polemiki i uprzedzeń, a wprowadzenia w ich miejsce odpowiedzialnej, rzeczowej i metodologicznej refleksji i dyskusji teologicznej. W ich efekcie często można spotkać się ze stwierdzeniem, że ekumenizm maryjny jest bardzo ważny, potrzebny, bez jego wprowadzenia w życie nie można myśleć o jedności chrześcijan, ale też okazało się, że mariologia nie jest aż tak wielką przeszkodą, jak wydawało się to wcześniej².

¹ RM 30.

² Zob. G. Cereti, *Il problema dell'unità dei cristiani nei nn. 29–30 dell'enciclica „Redemptoris Mater”, „Marianum” 51 (1989), s. 296.*

Zrezygnowanie z polemiki, wzajemnych uprzedzeń i oskarżeń o zniekształcenie doktryny biblijnej, dzięki wzajemnemu poznawaniu się Kościołów i ich teologii, pozwala wyzbyć się również wielu przesądów, nieporozumień i stereotypów powtarzanych od wieków, a nie zawsze wiernie oddających stan rzeczywistości. To bowiem, co łączy, jest znacznie bardziej doniosłe, aniżeli to, co dzieli.

Różnice doktrynalne między Kościołem rzymskokatolickim a prawosławiem, jakkolwiek mające dziesięć wieków liczącą historię podziału, w kwestii mariologii nie są aż tak wielkie, jak niejednokrotnie przedstawia się to w popularnych ujęciach. Różni się tak w kwestiach dogmatycznych (prawosławie nie uznaje raczej statusu dogmatycznego doktryny o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu Maryi) jak i pobożnościowych (w tym zakresie prawosławie idzie znacznie dalej aniżeli katolicyzm). Wspólna zatem miłość do Matki Pana powinna wyzwalać przekonanie o byciu braćmi i siostrami w ramach tego samego wybranego Ludu Bożego³.

W tradycji prawosławnej Maryja jest przede wszystkim znakiem zbawienia, prawdziwą Matką Boga według ciała i nigdy od Syna nie oddzielaną. Według prawosławnej interpretacji Ewangelii Jana 19, 25–26, jest także Matką duchową uczniów Chrystusa. W sposób szczególny jest tą, która modli się za cały Kościół⁴. Jest świadkiem miłosierdzia Bożego i, w perspektywie eschatologicznej, znakiem Jego Królestwa.

W odniesieniu do Kościołów protestanckich różnice są bardziej znaczące. Wynikają one przede wszystkim z odmiennego rozumienia współpracy człowieka (a więc także i Maryi) w realizacji zbawczego planu Boga. Pośrednictwo Maryi zatem i Jej czynny udział w dziele zbawczym – to istotne punkty sporne

³ RM 50.

⁴ Zob. Jan Paweł II, *Preghiera alla Vergine di Altotting*, 18 novembre 1980, in. *Insegnamento*, III/2, 1341: „Nie ma nikogo, kto bardziej od Ciebie pragnąłby spełnienia się modlitwy Chrystusa w wieczerniku”

między katolicyzmem a protestantyzmem⁵. Teologowie przywołują w tej kwestii jednoznaczne świadectwo Biblii, którego wyrazem jest List św. Pawła do Tymoteusza 2, 5–6 o Chrystusie jedynym Pośredniku między Bogiem a ludźmi. Inną kwestią, podnoszoną przez Kościoły protestanckie, jest zarzut kierowany pod adresem rzymskich katolików, że osobę Maryi wynoszą ponad Boga Ojca i Chrystusa, przez co ma ona niewiele wspólnego z ludzkością. Ewangelicy zgadzają się na rozmowę z Maryją czy mówienie do Maryi. Zdecydowanie jednak odrzucają zwracanie się do Niej z prośbą o wstawiennictwo. Praktyka taka oznaczałaby okazywanie większego zaufania człowiekowi aniżeli Bogu. Maryję, zdaniem tak protestantów i jak katolików, należy przede wszystkim naśladować w wierze i posłuszeństwie słowu Boga.

Osobną kwestią jest kult maryjny praktykowany w Kościele rzymskokatolickim, a przez protestancki określony jako idolatria. Doktrynie o Niepokalanym Poczęciu i cielesnym wzięciu Maryi do nieba brakuje, zdaniem protestantów, podstaw biblijnych⁶.

Wspólnie z katolicyzmem i prawosławiem protestantyzm akceptuje pierwsze sobory powszechne, przynajmniej do Chalcedonu włącznie. Prawda o Bożym Macierzyństwie Maryi jest dla teologów protestanckich gwarancją poprawnej doktryny chrystologicznej. W tradycji protestanckiej Maryja jest przede wszystkim niewiastą wiary, która przyjmuje, rozważa i wprowadza w czyn Boże słowo. Jest służebnicą (Łk 1, 38–48), wspólnie z którą możemy modlić się do Boga, służyć Mu w braciach i naśladować Jej wiarę⁷.

Dialog ekumeniczny na temat mariologii jest raczej jeszcze w fazie wstępnej. Na forum ogólnościatowym jeszcze się nie roz-

⁵ Zob. C. Pozo, *Maria en la obra de la salvación*, Madrid 1974, s. 76.

⁶ Zob. M. Vingiani, *Maria nel dialogo ecumenico. Testimonianza*, CrOggi 9 (1989/1), s. 9092. D. Fernández, *Los nuevos dogmas marianos. Una propuesta de solución para el diálogo ecuménico*, EphMar 42 (1992), s. 259–260.

⁷ Zob. A. Fusi, *Ha creduto meglio degli altri. Maria modello della Chiesa nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Milano 1999, s. 360.

począł, trwały bądź nadal trwają raczej jedynie bilateralne dyskusje np. katolików z luteranami, Kościołem pentekostalnym, ewangelikalnym, czy też w szerszym gronie podczas Międzynarodowych Kongresów Mariologicznych.

Wydaje się, że mariologię ekumeniczną *Redemptoris Mater* kształtuje, bliskie Kościołom protestanckim, dowartościowanie wiary Maryi i obdarowanie Jej łaską. Szczególnie bogata w implikacje ekumeniczne jest druga część encykliki, gdzie Jan Paweł II pisze o: Kościele jako Ludzie Bożym we wszystkich krajach; o pielgrzymowaniu Kościoła i jedności wszystkich chrześcijan; o *Magnificat* Kościoła pielgrzymującego. Problem jedności pojawia się przede wszystkim w drugiej kwestii, gdzie papież pisze: „Chrześcijanie wiedzą, że prawdziwa jedność między nimi zostanie przywrócona tylko wówczas, gdy będzie oparta na jedności wiary. Muszą oni rozwiązać niemałe różnice doktrynalne dotyczące tajemnicy i posłannictwa Kościoła, a niekiedy roli Maryi w dziele zbawienia”⁸. Ekumenicznej doniosłości *Redemptoris Mater* nie można jednak sprowadzać tylko do tych aspektów. Cała bowiem encyklika ma wymiar ekumeniczny, ponieważ jej podstawowym źródłem jest Biblia. P. Duprey zauważyła w powyższym kontekście, że ten zwrot ku Biblii jest doskonałym lekarstwem na alergię protestantów w kwestii lekceważenia przez katolików świadectwa Pisma w kwestiach doktrynalnych⁹. Rozważając mariologię w kontekście przeznaczenia ludzkiego w Chrystusie, encyklika staje się nie tylko bardzo bliska protestantom, ale też umiejscawia Maryję pośrodku Ludu Bożego, przez co unika wielu nieporozumień z przeszłości, kiedy to oskarżano katolików o wynoszenie Matki Bożej nie tylko ponad Kościół, ale nawet o zastępowanie Nią Chrystusa¹⁰. Będąc w Kościele, jest równo-

⁸ RM 30.

⁹ Zob. P. Duprey, *L'importanza ecumenica della Redemptoris Mater*, [w:] *Una luce sul cammino dell'uomo*, s. 238.

¹⁰ Zob. A. Fusi, *Ha creduto meglio degli altri*, dz. cyt., s. 362.

częściej pierwszą spośród tych, którzy zostali odkupieni przez jedynego Pośrednika Jezusa Chrystusa (Dz 4, 12).

Możemy powiedzieć, że Jan Paweł II przedstawia mariologię poprzez pryzmat teologii Pawłowej, której podstawowe aspekty stanowią: tajemnica, pełnia czasów, posłuszeństwo wiary, kenozę, uczestnictwo w tajemnicy paschalnej. W świetle tej teologii odczytywane są nawet maryjne teksty Ewangelii Łukasza i Jana, który to zabieg, zdaniem teologów, jest zamierzeniem niezwykle ekumenicznym¹¹. Max Thurian zaświadczać publicznie, że jego przejście do Kościoła katolickiego dokonało się pod wpływem maryjnej encykliki Jana Pawła II, określa *Redemptoris Mater* jako znak jedności i dialogu. Wyraża też nadzieję, że będzie ona dla wszystkich chrześcijan solidną podstawą dla dialogu ekumenicznego¹².

***Solus Christus* czyli pośrednictwo Maryi przez uczestnictwo w pośrednictwie jedynego Pośrednika**

„Jeden jest Bóg, jeden też Pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich” (1 Tm 2, 5). Odkupienie jest zatem dziełem jedynego Pośrednika. Czy człowiek współpracuje w tym dziele, a tym samym czy w jedynym pośrednictwie Chrystusa?

Określanie Maryi terminem Pośredniczka budzi sprzeciwy innych chrześcijan, którzy argumentują, że współpraca wstawieniicza i pośrednicząca Maryi nie tylko nie znajduje potwierdzenia w Piśmie Świętym, ale nawet zaprzecza jego świadectwu. Tym samym teologia katolicka przypisuje Maryi funkcję, która właściwa jest samemu tylko Duchowi Świętemu. Według teologii prote-

¹¹ J. M. Hennaux, *Les aspects oecuméniques de l'encyclique „Redemptoris Mater”*, in. NRTh 111 (1989), s. 36.

¹² M. Thurian, *„Redemptoris Mater” segno di unità e dialogo*, in. *Jesus* 9 (1987) 5, s. 18.

stanckiej tak Maryja jak i święci znajdują się w stanie oczekiwania między śmiercią a zmartwychwstaniem. Spoczywają w Bogu oczekując na dzień ostateczny¹³. „Katolik twierdzi, że Maryja żyje. Ewangelik natomiast przekonany jest, że Maryja zmarła i ukryta jest w Bogu”¹⁴.

Ekumeniczny wymiar maryjnej encykliki Jana Pawła II polega między innymi na próbie odejścia od tradycyjnych interpretacji pośrednictwa Maryi i rozwinięciu idei soborowych w tej kwestii. *Lumen gentium* stwierdza, że pośrednictwo Maryi wynika z pośrednictwa jedyne Pośrednika: „Cały bowiem wpływ zbawien-ny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją; nie przeszkadza zaś w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, przeciwnie, umacnia ją”¹⁵. Jan Paweł II pisze, że pośrednictwo Maryi jest macierzyńskim pośrednictwem przez uczestnictwo w pośrednictwie jedyne Pośrednika i Ducha Świętego: „Pośrednictwo Maryi wiąże się ściśle z Jej macierzyństwem, posiada specyficznie macierzyński charakter, który je wyróżnia od pośrednictwa innych istot stworzonych, które na różny sposób, ale zawsze podporządkowane, uczestniczą w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Pośrednictwo Maryi jest także pośrednictwem przez uczestnictwo”¹⁶. Tylko więc pośrednictwo jedyne Odkupiciela pozostaje jedynym

¹³ Zob. F. Courth, *La tensione ecumenica della „Redemptoris Mater”*, [w:] Aa.Vv., *Redemptoris Mater, contenuti e prospettive dottrinali e pastorali. Atti del Convegno di studio col patrocinio del Comitato Centrale per l'Anno Mariano*, Roma 1988, s. 169.

¹⁴ *Katholische Marienverehrung respektieren*, „Ökumenische Mitteilungen” 67 (1987), s. 19.

¹⁵ KK 60.

¹⁶ RM 38.

źródłem Jej pośrednictwa, które zawsze jest podporządkowane i jest pośrednictwem przez uczestnictwo¹⁷.

Zbawcze dzieło Chrystusa dokonane raz i za wszystkich uobecniane jest dziś w Jego Kościele. Tak jak tamtym wydarzeniom towarzyszyła Matka Chrystusa i miała w nich swój udział będąc „definitywnie wprowadzona w tajemnicę Chrystusa” (RM 8), tak i dziś jest ona obecną i działającą Matką w tajemnicy Kościoła Jej Syna. Kościół ten przywoływał – jak potwierdza Tradycja – Matkę, by poznać Syna, Jego naukę i wskazania, prosił Ją o wstawiennictwo. Poznając bowiem Matkę, tym samym lepiej i bardziej poznaje się i czci Syna, który jest jedynym Pośrednikiem i Odkupicielem¹⁸.

***Sola gratia* czyli wybranie Maryi i obdarowanie pełnią łaski**

Max Thurian twierdzi, że w *Redemptoris Mater* Maryja ukazana jest przede wszystkim jako dzieło Bożej łaski: „Uderza w Encyklice podkreślanie przeznaczenia i wybrania Maryi, która od początku swego życia należy do Chrystusa. Jan Paweł II umieszcza tym samym w zupełnie nowym świetle dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi, co może okazać się bardzo pomocne dla rozdzielonych chrześcijan”¹⁹. Protestanci wyrażają często przekonanie, że pełnia łaski Maryi w teologii katolickiej bardziej wyraża właściwość samej Maryi aniżeli dar Boga. Tymczasem Jan Paweł II wyrażenie „pełna łaski” (Łk 1, 28) interpretuje w świetle Pawłowego hymnu z Listu do Efezjan: „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, aby-

¹⁷ Zob. S. C. Napiórkowski, *Mariologie et oecuménisme après le Concile Vatican II*, EphMar 42 (1992), s. 217-218.

¹⁸ Zob. RM 27. 30.

¹⁹ Tamże.

śmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. (...) W Nim mamy odkupienie przez Jego Krew, odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski" (Ef 1, 3-7)²⁰.

Niezwykle mocno zaakcentowana jest w encyklice zależność łaski Maryi od Chrystusa: „Za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka”²¹. Zarówno łaskę jak i Niepokalane Poczęcie Maryi Jan Paweł II interpretuje w świetle odwiecznego przeznaczenia Ojca (Ef 1, 4), podkreślając wymiar daru, wybrania, przeznaczenia i woli zbawczej. „Następstwem tego przedwiecznego daru, tej łaski wybrania człowieka przez Boga, jest jakby zacyzn świętości, jakby źródło tryskające w duszy człowieka jako dar Boga samego, które poprzez łaskę ożywia i uświęca wybranych”²². Wbrew obawom protestantów Ojciec Święty unika więc opisywania rzeczywistości łaski Maryi w kategoriach statycznych. Podkreśla natomiast, że Maryja była wybrana przez Boga, by zostać Matką Jego Syna. Została obdarowana przez Boga łaską macierzyństwa wobec Jego Syna. W świetle Pawłowego hymnu z Listu do Filipian (2, 5-11) pełnia łaski nigdy nie występuje w oderwaniu od odwiecznego wybrania przez Boga, od usynowienia, od odkupienia dokonanego przez Chrystusa i uświęcenia Ducha Świętego.

Teologia prawosławna z kolei wyraża przekonanie, że pełnię łaski i oczyszczenie z grzechu osiąga się jedynie poprzez bezpośredni kontakt sakramentalny z Chrystusem. W momencie wcielenia Syna Bożego pełni łaski i oczyszczenia z grzechu, zdaniem prawosławia, dostąpiła również Maryja. Stąd też, w ścisłym sensie, dopiero od tego momentu prawosławie mówi o Maryi jako niepokalanej. Jan Paweł II nawiązał do tej interpretacji podczas

²⁰ Zob. RM 7.

²¹ Zob. M. D. Philippe, *Maria. Figlia del suo Figlio*, Casale Monferrato 2001, s. 131-136.

²² RM 8.

homilii wygłoszonej w Efezie 30 listopada 1979 roku i nadał jej ukierunkowanie, które zaakceptować może także teologia katolicka. Ojciec Święty przypomniał wtedy słowa prawosławnego biskupa Grzegorza Palamasa, który w jednej ze swoich homilii o Zwiastowaniu mówił: „Jesteś już święta i pełna łaski, o Dziewico, mówi do Maryi Anioł. Ale Duch Święty na nowo zstąpi na Ciebie, przygotowując Cię przez pomnożenie łaski do boskiej tajemnicy”²³. W *Redemptoris Mater* powyższa idea bardziej jeszcze jest rozwinięta: „Maryja jest łaski pełna, ponieważ wcielenie Słowa, zjednoczenie osobowe Boga-Syna z naturą ludzką, z człowieczeństwem, w Niej właśnie się urzeczywistnia i dokonuje”²⁴.

***Sola fides* czyli posłuszeństwo wiary Maryi jako imperatyw dla wiary chrześcijańskiej**

Posłuszeństwo wiary i jej kontemplacja w osobie Maryi, uczy Jan Paweł II, stanowi dla podzielonych chrześcijan wyraz biblijnego zobowiązania wiary. Jest to zobowiązanie do posłuszeństwa wierze, jej pogłębiania i wyjaśniania w taki sposób, by bracia odłączeni mogli ją należycie zrozumieć²⁵. Wiarę Maryi porównuje Ojciec Święty do wiary Abrahama i posłuszeństwa Bogu z wiary wynikającego. Tak wiara Abrahama jak i wiara Maryi staje się wzorem dla dzisiejszych chrześcijan wszystkich wyznań.

W biblijnej perspektywie naszego przeznaczenia w Chrystusie (Rz 8, 28–30) Maryja postrzegana jest jako pierwsza zarówno wśród zbawionych, jak i wierzących, a w konsekwencji jako najznakomitszy członek Kościoła. Wierny tej perspektywie, Jan Paweł II nie obawia się nazwać Jej „naszą siostrą w wierze”, która poprzez pielgrzymkę wiary osiągnęła jej pełnię. Pielgrzymka ta

²³ Zob. Jan Paweł II o Matce Bożej, 1978–1998. *Homilie i przemówienia*, opracowanie M. Filipiak, Warszawa 1998, s. 104.

²⁴ RM 9.

²⁵ Zob. DE 11.

nie była wolna od niepokojów, wątpliwości i znaków zapytania: „Jeśli jednak od chwili zwiastowania objawiony Jej został Syn, którego całkowicie zna tylko Ojciec, Ten który Go rodzi w odwiecznym dzisiaj, to Maryja Matka z tą prawdą swojego Syna obcuje tylko w wierze i przez wiarę. Błogosławiona jest przeto, że uwierzyła i wierzy na co dzień, wśród wszystkich doświadczeń i przeciwności czasu dziecięstwa Jezusa, a potem w ciągu lat życia ukrytego w Nazarecie, gdzie Jezus był im poddany”²⁶. Posłuszeństwo słowu Boga i Słowu, które stało się Ciałem, dokonało w Niej takiej przemiany, że Dziewica została Matką, a Matka Uczennicą własnego Syna. Można przypuszczać, że prośba papieża o postrzeganie Maryi jako Matki wszystkich wierzących, będzie nie tylko zachętą ale i inspiracją do konkretnych postaw i działań w perspektywie zjednoczeniowej, poprzez kontemplację przekazanych przez Ewangelie tajemnic Jej uczestnictwa w dziele odkupienia tak, jak wyraził to Sobór Watykański II: „Niech pamiętają wszyscy wyznawcy Chrystusa, że tym lepiej posuwają naprzód sprawę jedności chrześcijan, a nawet ją realizują, im bardziej nieskazitelnie usiłują wieść życie w duchu Ewangelii”²⁷.

Teologii katolickiej zarzuca się często, w przeciwieństwie do protestanckiej, nadmierne przeintelektualizowanie wiary. Jan Paweł II określa wiarę Maryi nie tylko jako posłuszeństwo umysłu wobec słowa Boga, ale jako ustawiczne ubogacanie przez pokładanie jedynie w Bogu całkowitej nadziei i zaufania: „Uwierzyć to znaczy powierzyć siebie samej istotnej prawdzie słów Boga żywego, znając i uznając z pokorą, jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi” (por. Rz 11, 33)²⁸.

Tradycja Kościoła rzymskokatolickiego określa Maryję, za św. Ambrożym, terminem pierwowzoru (*typus*) Kościoła, w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem²⁹. Jan Pa-

²⁶ RM 17.

²⁷ Zob. DE 7.

²⁸ RM 14.

²⁹ Zob. św. Ambroży, *Expos. Lc 2, 7*. PL 15, 1555. KK 63.

wiel II mówi w tym kontekście o Maryi jako Tej, która odzwierciedla prawdziwą wiarę, jaką wyraża w Boga Kościół pielgrzymujący. Píše bowiem: „Ta heroiczna wiara Maryi wyprzedza apostołskie świadectwo Kościoła i trwa stale w jego sercu, utajona jako szczególne dziedzictwo objawienia się Boga. Wszyscy, którzy z pokolenia na pokolenie, przyjmując apostołskie świadectwo Kościoła, mają udział w tajemniczym dziedzictwie, uczestniczą poniekąd w wierze Maryi”³⁰. Egzemplaryczny wymiar wiary Maryi jest dla papieża czymś więcej, aniżeli tylko bycie pierwowzorem czy modelem dla wiary Kościoła. Ideę Ojca Świętego doskonale uchwycił F. Courth, który nie obawiał się stwierdzić, że wiara Maryi odznacza się dla Kościoła charakterem wewnątrznie zobowiązującym i normatywnym³¹. Kościoły luterańskie natomiast ograniczają się jedynie do stwierdzenia, że wiara Maryi dla wiary Kościoła spełnia jedynie funkcję wyjaśniającą, a nie zobowiązującą i normatywną. Nie jest to jednak powszechne przekonanie Kościoła luterańskiego. Biskup Ulrich Wilckens twierdzi na przykład, że Łukaszowy opis zwiastowania i nawiedzenia pozwala na przyjęcie interpretacji, według której Maryja jest figurą całego Narodu Wybranego reprezentującą wszystkich wiernych, a jako taka stanowi dla wszystkich przykład i wzór wiary³². Interpretacja ta jest bardzo bliska idei wyrażonej przez Jana Pawła II.

W powyższej perspektywie nawet dogmat o Wniebowzięciu Maryi, który wzbudził tak wielkie zastrzeżenia Kościołów bratnich i niepokoje wśród samych katolików, zamiast głównego powodu różnic mariologii kościelnej, może stać się punktem jednoczącym rozbite chrześcijaństwo, jeśli uwzględni się merytoryczną treść doktryny zawartej w *Munificentissimus Deus* i rozważa ją

³⁰ RM 27.

³¹ Zob. F. Courth, *La tensione ecumenica della „Redemptoris Mater” ...*, dz. cit., s. 167.

³² Zob. U. Wilckens, *Einführungsvotum zum ev-kath. Glaubensgespräch über die Mutter des Herrn auf dem Dt. Katholikentag in München. Dokumentation*, Paderborn 1984, s. 702–707.

w kontekście eschatologii proleptycznej Nowego Testamentu. Królestwo Boże, zapoczątkowane wraz z pierwszym, historycznym przyjściem Chrystusa, dopełnione zostanie przy Jego powtórnyim przyjściu. Nie jest to więc zasługa Maryi, ale samego Boga, któremu należy się chwała za to, co zrobił dla ludzkości także w Maryi i poprzez Maryję, obdarowaną przez Niego pełnią łaski.

Mariologia jest niewątpliwie wielkim problemem ekumenicznym zarówno w zakresie doktryny, jak i pobożności. Zamiast jednak przeszkody w dążeniu do jedności może też okazać się wielką pomocą. Poprzez wspólny dialog i inicjatywy ekumeniczne Kościoły chrześcijańskie nie tylko wzajemnie bardziej się poznają, otwierają na siebie, ale też i ubogacają. „Trzeba, pisze Ojciec św., aby pogłębili oni [chrześcijanie] w sobie samych i w każdej wspólności owo posłuszeństwo wiary, którego Maryja jest pierwszym i najbardziej świetlanym wzorem”³³.

Ecumenical Mariology of Encyclical *Redemptoris Mater* Summary

The doctrine within the scope of Mariology presented in the encyclical *Redemptoris Mater* has a strictly ecumenical dimension. John Paul II presents Mariological deposit of faith in a new way legible for Catholics and Christians of other denominations alike. The Holy Father refers in the first place to Biblical arguments (*sola Scriptura*) interpreting Mariology in the light of St. Paul's theology. The redemptory work of Christ – the only Redeemer and Mediator (*solus Christus*) – according to the teaching of the Apostle of nations, does not exclude, but, to the contrary, includes the participation of creatures, “for we are partners working together for God” (1 Cor 3, 9). God presents man with grace (*sola gratia*). Man's answer is faith (*sola fides*). The Mother of the Son of God and the first Christian is thus an example of undivided Church.

³³ RM 29.